DODATEK DO N° 18.

Dnia 30 czerwca 1840.

NOWE DZIEŁA.

Essai critique sur la nouvelle législation concernant le mariage en Pologne, promulguée en 1836 *etc. suivi du texte traduit en français, par O. Louis Lubliner, avocat à la cour d'appel de Bruxelles.* Autor nie w porę się wybrał z zaskarżeniem kleru katolickiego o zmowę z Mikołajem na uciemiężanie ludzkości; ten anachronizm jest jednym z pięćdziesięciu powodów które czynią broszurę Pana Lublinera głupią, co przecie jest najmniejszą jéj wadą. Sens moralny téj nędznéj ramoty znajdujemy zapisany na str. 52 w tych słowach : *Comment comprendre que Dieu, créateur commun de tous les hommes, après les avoir doués de la force génératrice, après avoir inspiré à leur nature le besoin de la copulation, ait jamais pu vouloir y mettre des entraves ?* Historycznych objaśnień miał dostarczyć do dzieła Joachim Lelewel, za co go autor swojem podziękowaniem zaszczyca.

— *Relation des opérations de l'armée aux ordres du Prince Joseph Poniatowski pendant la campagne de* 1809, *en Pologne, contre les Autrichiens*; précédée d'une notice sur la vie du Prince, enrichie de son portrait et d'une carte par le Général polonais Comte Roman Soltyk, auteur de *la Pologne, ou Précis historique et militaire de sa révolution en* 1831, *et de Napoleon, ou mémoire sur la campagne de Russie en* 1812. Un volume in 8 Prix 6 francs. *(Prospekt).*

—*Polska ozdobnicza* przez *Leonarda Chodźkę*. Zapowiedziane kajeta 7 i 8 są już w handlu. Obejmują 1. *Karolina*, naśladowanie z Pani Hofmanowéj przez P. Olimpją Chodźkowę.

2. Opisanie Statuy Włodzimierza Potockiego w Krakowie. 3. Dzieje nieszczęść i ucisku rzeczy-pospolitéj krakowskiéj od roku 1815 do 1840. 4. Tańce narodowe ludu polskiego. Następujące ryciny zdobią dwa te kajeta : 1. Portret Karoliny 2. Portret

Zofii Zamojskiéj, 3, Statua Włodzimiera Potockiego. 4. Widok ogólny Krakowa od Kopca Kościuszki 5. Taniec Krakowian, Bióro centralne : w Paryżu, przy ulicy St. Germain des Près, n. 9.

— Etudes numismatiques et archéologiques par Joa. Lelewel. Type Gaulois ou Celtique. Bruxelles, P. J. Voglet 1840. Pierwszy zeszyt wyszły już z druku kosztuje franków 3. Tom składać się będzie z czterech zeszytów, i kosztować będzie franków 12. Sprzedaje się w księgarni Polskiéj, przy ulicy *Marais St. Germain* 17. Z okoliczności uszkodzonéj monety, noszącéj na sobie litery K A A, które czytano T V L, a Lelewel czyta K R A, Lelewel facecyonalnie odbudowywa część historji przedchrześciańskiéj polskiéj, rozprowadzając znaczenie tych słów legendy Kadłubka: *fama est Gallos pene totius orbis regna occupasse; istorum vero hinc usque Parthiam, isthinc usque Hungariam, illum usque Carinthiam crevit accessio, ubi, post multa discrimina, urbes occu-*

pant, præfectos constituunt, quendam nomine Graccum principem creant. Ten Graccus albo Kraccus narzucony przez Gallów był Gallem. Był Xiążęciem krakowskim i założycielem miasta Krakowa. Kadłubek zapomniał tylko dodać że Gall Krakus bił monetę w Krakowie. Według katalogu Conbrousa, jest w gabinecie królewskim w Paryżu sztuka uszkodzona, z czerwonéj miedzi, z koniem i literami R M, po jednéj, a z biustem skrzydlatym ukoronowanym i z imieniem Krakusa po drugiéj stronie. Biust jest naturalnie Xięcia Krakusa bijącego monetę w Krakowie: Lelewel wie także znaczenie liter R M, ale go nie powie. Miasto Halicz, od którego idzie nazwa Gallicji, było niezawodnie założone od Gallów: ma za herb wronę, która wprawdzie nie jest krukiem, ale należy zawsze do kruczéj rodziny. Wyrazy: *Belinos, Biracos, Bussu, Corilissos, Nide, Ivan*, i t. d., znachodzące się na medalach gallickich niewytłómaczonych dotąd: znaczą: *Bielany, Buraków, Busk, Gorolec, Nida, Iwanowice.* Jest u Combrousa *Vicriturix*, który bił monetę pod godłem lwa, w *Priml.* Priml jest to Przemyśl stolica Rusi-czerwonéj, mający lwa za herb; Vicriturix, znaczy *Vichrzi tu rex*, król tu wichrzy, intryguje: za co też Sławianie wypędzili jego i Gallów jego, a obrali sobie dwunastu wojewodów.

Dnia 16 Maja, w Tarbes, wzniesiono pomnik zmarłemu tam Januszowi X. Czetwertyńskiemu. Przyjaciel zmarłego, Janusz Przezdziecki, za którego staraniem ten pomnik stanął, tak nam opisuje: na sklepieniu, pod którém spoczywa Czetwertyński, leży płyt czarnego marmuru, 10 ^{u}. stóp długości, 4^{cb}. szerokości, a wysokości stopy jednéj. Na tym wznosi się marmurowy postument 5 i pół stóp wysoki, a dwie stopy w kwadrat mający; na nim zaś postawiono biust zmarłego, ulany z bronzu, rozmiarów większych nad naturalne. Pierś okrywa mundur artyleryi polskiéj: przez prawe ramię płaszcz zarzucony. Biust ten wystawiony przez cztery tygodnie w sali sztuk pięknych w Toulouzie, powszechne zyskał pochwały. U spodu postumentu wspiera się

na czterech kulach czarna marmurowa trumna, pysznie dłutem wyrobiona, a na niej orzeł polski z bronzu, w naturalnéj wielkości, i z rozpostartemi skrzydłami. Oczy orła zwrócone są ku popiersiowi, w dzióbie trzyma gałązkę cyprysu, jako znak żałoby przyniesiony z Ojczyzny. Grób otacza sześć słupów z czarnego marmuru połączonych łańcuchami żelaznemi, grubo pozłoconemi.

Czytamy w *Journal politique et littéraire de Toulouse* dnia 14 Maja bardzo zaszczytną o jednym z ziomków naszych wzmiankę.

« Prosta dosyć sprawa, mówi w relacji z czynności sądu przysięgłych, szczególniéj od kiedy obwiniony przyznał się do winy, mocno zajmującą się stała przez wzgląd na adwokata który miał obronę przedstawić. Adwokatem tym był Pan Smoleński wychodziec polski, zapisany na listę w naszém mieście. Pan Smoleński jest jeden z najgodniejszych członków młodéj palestry, tak przez swój piękny charakter jak też i głęboką naukę. Życzemy ażeby Polska zwycięzka i odzyskująca swe miejsce między narodami, znalazła wiele ze swych dzieci Panu Smoleńskiemu podobnych. «

Albert Sakoski, sławny szewc polski, który najbardziéj przyczynił się do podniesienia we Francji tego rzemiosła, umarł w Paryżu d. 10 czerwca 1840 r. przeżywszy lat 81. W młodości miał czynny udział w konfederacji Barskiéj; po jéj upadku udał się do Francji przebywając przez Węgry, Austrję, Wenecję. Uczniowie jego są rozrzuceni po całéj Francji. Wdzięczni za jego pieczołowitość, zrobili znaczną składkę, za którą ma bydź wzniesiony piękny i trwały pomnik na smętarzu Montmartre. Sakoski był rodem z pod Krakowa.

W DRUKARNI BOURGOGNE ET MARTINET, RUE JACOB, 30.